



1. Waluta Meksyku;
2. Antonim zenitu;
3. Album do znaczków;
4. Szop...
5. Danie na stole;
6. Pleciony z wikliny;
7. Uchwyt kubka;
8. Lipowa herbata;
9. Atrybut wielbłąda;
10. Kapie ze świecy;
11. Można w niej wypożyczyć książkę;
12. Szkolny mebel;
13. Szukana w całym;
14. Deszcz, śnieg;
15. Przynosi prezenty 6 grudnia.

# Nasza Parafia

nr 35

Konarzyny, grudzień 2012

## Adwent

Od pierwszej Niedzieli Adwentu rozpoczynamy Nowy Rok Kościelny. Adwent, to czas oczekiwania na Boże Narodzenie. W tym okresie odprawiamy Roraty – ma to być Msza św. odprawiana przed wschodem słońca.

W XVII wieku był piękny zwyczaj, że zanim rozpoczęto odprawiać pierwszą Mszę Św. roratnią przychodzili do kościoła przedstawiciele siedmiu stanów: Król, Prymas, Senator, Szlachcic, Żołnierz, Ziemianin i Chłop. Każdy z nich wypowiedział przed Chrystusem Eucharystycznym słowa: „Jestem gotów!”, oddał pokłon i złożył świecę.

Adwent dzieli się na dwie części: do 17 grudnia ma charakter eschatologiczny – czytania mszalne mówią o powtórny przyjsciu Chrystusa i końców czasów. Po 17 grudnia ma charakter typowo bożonarodzeniowy.

Adwent rozważa się w trzech aspektach – jak pisał Cyryl Jerozolimski i Św. Bernard. Po pierwsze – wspominamy narodzenie Chrystusa, które dokonało się ponad 2 tysiące lat temu, po drugie – oczekujemy na Jego powtórne przyjscie, po trzecie – uświadamiamy sobie fakt, że przychodzi pod postacią Chleba i Wina we Mszy św..

Całe życie człowieka jest adwentem, bo składa się z różnych oczekiwań. Głównym bohaterem jest prorok Izajasz, Matka Najświętsza i Jan Chrzciciel. Ten pierwszy wskazuje na narodziny Mesjasza w słowach: „oto Panna pocznie i porodzi syna, któremu nadadzą imię Emanuel” lub ...”wyrósnie różdżka z pnia Jeskego... i spocznie na nim duch Pana, duch mądrości i rozumu, duch wiedzy i bojaźni Bożej Jahwe. Izajasz mówi wprost już o narodzinach Mesjasza... albowiem dziecię nam się narodziło, syn został nam dany, na jego barkach spoczęła władza, nazwano Go imieniem „Przedziwny doradca, Bóg mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju.

Jan Chrzciciel głosi...”po mnie przyjdzie ten, u którego ja nie jestem w stanie rozwiązać rzemyka u Jego sandałów”, wypowiada słowa...”prostujcie drogi dla Pana”.

Matka Najświętsza uczy nas, jak mamy zgadzać się z wolą Bożą...” Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

W okresie Adwentu są zmiany w Liturgii i w Kościele. Przy ołtarzu głównym nie powinno być kwiatów, organy powinny być używane tylko dla podtrzymania śpiewu. We Mszy św. nie ma hymnu „Chwała na wysokości Bogu”, ksiądz odprawia Mszę św. w ornacie koloru fioletowego, nawet odprawianie Rorat dopuszczalne jest w tym kolorze.

Adwent jest czasem pracy nad sobą i walki z nałogami. Oprócz Izajasza wsłuchujemy się w inne proroctwa o narodzeniu Chrystusa. Micheasz wskazuje na Betlejem jako miejsce jego narodzin...”a ty Betlejem Eufрата, najmniejszy jesteś spośród plemion Judzkich z Ciebie wyjdzie ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku od dnia wieczności”. Rzeź niewiniątek zapowiada Jeremiasz... „daje się słyszeć płacz, Rachel oplakuje swoich synów, nie da się uspokoić, bo ich już nie ma...”.

Czas trwania Adwentu jest różny – zawsze musi składać się z czterech niedziel. Różne są drogi naszego życia, czasami są wykrzywione. Przez spowiedź św. i rekolekcje Chrystus ma narodzić się w naszych sercach. Mickiewicz pisał:...” Chrystus narodził się w Betlejemskim żłobie, lecz biada jeśli nie narodzi się w tobie”.

W okresie Adwentu liturgia wspomina następujących świętych: Świętą Barbarę, która należy do czternastu świętych, o których niewiele wiemy. Jest patronką ludzi żyjących w ciągłym zagrożeniu; górników, hutników, rybaków, świętego Andrzeja, który zginął śmiercią męczeńską świętą Łucję, która zginęła w 314 roku. Miała się wyrzec wiary, a tego nie zrobiła, świętego Mikołaja – żył w V w., był biskupem i czynił wiele dobra, Jana od Krzyża – wielkiego mistyka, filozofa. Napisał dzieło „Przestrogi duchowe”.

Niepokalane Poczęcie Najświętszej Marii Panny – dogmat o nim ogłosił Papież Pius IX w 1854 roku. Na Maryję działała łaska uprzedzająca i na mocy przewidzianych zasług Jej syna została poczęta bez grzechu pierworodnego. Człowiek nie byłby w stanie sam siebie zbawić, dlatego z wielką wiarą oczekiwał narodzin Chrystusa, jego przyjście na świat.

Powtórne przyjście Chrystusa.

O przyjściu Boga na świat w Starym Testamencie pisali m. in. Sofoniasz, Joel i Izajasz. Wprowadzili Oni ideę tzw. „Świętej Reszty”, która polegała na tym, że mała grupa sprawiedliwych ostoi się, pozostali zginą. Powtórny dzień przyjścia Boga nazywają „dzień Jahwe”. W Nowym Testamencie mówi się wyraźnie o przyjściu Chrystusa. Sam Chrystus ostrzega w słowach:” niech będą przepasane biodra Wasze i zapalone pochodnie”. Zapalona pochodnia jest symbolem gotowości na przyjście Chrystusa.

W Apokalipsie św. Jan pisze:...”Oto przyjdę niebawem, by tak każdemu odplacić, jaka była jego praca, przyjdź Panie Jezu Amen.”

Problem paruzji, czyli ponownego przyjścia Chrystusa na ziemię opisany jest w listach do św. Pawła do Telesoniczan w 52 r. Święty Paweł nauczając o Chrystusie odniósł tu wielki sukces. Wiele osób się do niego przyłączyło przyjmując jego naukę. Po jego wyjeździe z Telasonik, w tej miejscowości pojawili się jacyś innowiercy, judeochrześcijanie, którzy zaczęli głosić nauki przewrotne do nauczania św. Pawła tłumacząc, że zanim przyjdzie Chrystus powtórnie, wpierw musi się pojawić jego przeciwnik Antychryst ( kto nie pracuje, ten niech nie je) – słowa te świadczą o tym, żeby wierni w Telasonikach podjęli normalny tryb życia. Kiedy kończył się rok tysięczny, ludzie popadli w hedonizm, czyli skrajny pesymizm. Dopiero po roku tysięcznym nastąpiło odrodzenie życia we wszystkich dziedzinach. apatia i zniechęcenie powróciło do ludzi przy końcu XIX w., kiedy pojawia się dekadentyzm i pesymizm. Ten problem zauważył Tetmajer w wierszu „Koniec wieku XIX.” Kiedy kończyło się drugie tysiąclecie, Watykan opublikował instrukcję, w której czytamy: „Koniec wieku czy tysiąclecia nie musi oznaczać ponownego przyjścia Chrystusa na Ziemię. Panem czasu jest Bóg. Każde pokolenie żyjące jest zawsze ostatnim pokoleniem. Kościół krytykuje przepowiednie o końcach świata: Nostradamusa, Malachiasza czy Świadców Jehowych. Ci ostatni trzykrotnie w sposób większy zapowiadali kres ludzkości – ostatni raz w 1975r.

Chrystus wypowiedział takie słowa: „Czuwajcie i bądźcie gotowi, bo w chwili, w której się nie domyślacie, syn człowieczy przyjdzie.” W modlitwie pańskiej wypowiadamy codziennie słowa: „Przyjdź królestwo Twoje!”

W 1653 roku w skład rady parafialnej wchodził: Bartłomiej Bartoszewski, Krzysztof Srosz, Jan Srosz, a w 1685r. Piotr Sroka, Marcin Krut.

Od XVIII do XIX wieku jest brak danych.

9 czerwca 1946r. została zatwierdzona rada parafialna, którą tworzyli: Edmund Brewka, Jan Dorawa i Franciszek Jeżewski.

28 grudnia 1951r. wybrano Edmunda Brewkę, Jana Dorawę, Jana Tyborskiego z Konarzynek i Leona Rożka z Zielonej Chociny.

8 września 1955r. Jana Dorawę zastąpił Michał Dykier (Jonki).

W 1977r. rada parafialna liczyła 4 osoby: Gospodarek, Gostomczyk, Adamczyk, Tyborski.

W 1983r. w skład rady duszpasterskiej wchodził: Andrzej Tyborski z Konarzynek, Jan Dorawa, Józef Gawin z Konarzyn, Benedykt Wieliński z Bindugi, Eryka Adamczyk z Osad Żychckich. Natomiast do rady ekonomicznej należeli: Józef Adamczyk, Andrzej Tyborski i Alfons Kowalik.

W 1990r. ks. Sadecki podał do kurii następujący skład rady: Andrzej Tyborski, Bernard Stanisławski, Alfons Kowalik, Andrzej Gospodarek, Jan Lipiński, Edmund Hamernik, Brunon Jażdżewski, Wiesław Jaroszek, Bronisław Gostomczyk, Józef Drobiński, Waław Paluszkiewicz, Roman Guzelak.

Obecnie do rady duszpasterskiej należą: Sabina Wałdoch, Roman Kostrzewski, Lucyna Krawczyk, Mariola Tyborska, a do rady ekonomicznej: Jacek Warsiński, Irena Lemańczyk, Stefan Błaszczak, Andrzej Gospodarek, Michał Szczerbak, Teresa Wojciechowska.

Według przepisów prawa kanonicznego rada parafialna ma głos doradczy. Kadencja trwa 3 lata. Dzieli się na radę ekonomiczną i duszpasterską. Z chwilą odejścia proboszcza lub jego śmierci wszyscy członkowie rady powinni złożyć rezygnację.

ks. Marek Weltrowski

## POWOŁANIA Z PARAFII

### ks. Józef Roman Tandecki

Urodził się 15 lipca 1832r. w Konarzynach w rodzinie nauczyciela organisty Tadeusza i Apolonii Leszczyńskich.

Do Gimnazjum uczęszczał w Chojnicach, a następnie studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie.

Święcenia kapłańskie przyjął 29 maja 1858r.

Posługę wikariusza sprawował w Chmielnie i Kościerzynie. Administrował w parafiach: Stare Grabowo oraz Więcbork.

1 lipca 1864r. objął probostwo we Wrockach. Należał do Towarzystwa Pomocy Naukowej. Zmarł 3 września 1885r.

### ks. Andrzej Lemańczyk

Urodził się 14 kwietnia 1966r. w Przechlewie. Jego rodzice (Konrad i Teresa) mieli jeszcze 5 dzieci: 3 córki i 2 synów.

Ochrzczony został 8 maja 1966r. w Konarzynach. Sakrament Bierzmowania przyjął także w naszej parafii 28 maja 1977r..

Do Szkoły Podstawowej początkowo uczęszczał w Kiełpinie, a potem w Konarzynach. W 1985r. ukończył Liceum Ogólnokształcące w Człuchowie.

Następnie studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Pelplinie i 25 maja 1991r. z rąk Ks. Biskupa Przykuckiego przyjął święcenia kapłańskie.

Pracę magisterską napisał na temat: „Kult Matki Boskiej Chełmińskiej w Parafii Chełmno.”

Jako wikariusz pracował w Przodkowie, Świeciu, Rozłazinie, Tucholi, Wielu, Starogardzie Gdańskim, Drzycimie. Od 1 maja 2002r. jest proboszczem w Gródku.

ks. Marek Weltrowski

## HUMOR

Jasiu pyta ojca:

- Tato, ile kilometrów ma Nil?

- Nie wiem.

- A kto to był Jan Henryk Dąbrowski?

- Nie wiem.

- A stolicą jakiego państwa jest Madryt?

- Jasiu!!! Nie męcz tatusia! – prosi matka.

- Nie strofuj dziecka, kochanie. Jak nie będzie pytał, to niczego się nie dowie.

## W drodze do Betlejem

Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Kiedy przebywali w Betlejem, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania”.

Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: „Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił”.

Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę leżące w żłobie. Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu.

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: „Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzelśmy bowiem jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon”. Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc 33 wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie się ma narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok”.

A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela”.

Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: „Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon”. Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, która widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali.

Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją: upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie zakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do swojej ojczyzny.

Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie Matki.

Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu.

Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

A żył w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

*„Teraz, o Władco.*

*pozwiól odejść służbę Twemu*

*w pokoju, według Twojego słowa.*

*Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,*

*któreś przygotował*

*wobec wszystkich narodów:*

*światło na oświecenie pogan*

*i chwałę ludu Twego, Izraela”.*

A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: „Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu”.

Była tam również prorokini Anna, córka Manuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy.

A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaret.

Anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić”. On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan Powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.

Wtedy Herod widząc, że go Mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał oprawców do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od Mędrców. Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza. A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie. i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia”. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

Na podstawie „Biblia dla rodziny”

**Św. Jan Bosko**

**( 1815 – 1888 )**

Genialny wychowawca, twórca salezjańskiej metody wychowawczej – systemu zapobiegawczego, założyciel Towarzystwa św. Franciszka Walezego ( salezjanów).

Dla niego ważny był każdy młody człowiek – wraz z całym bagażem przeżyć, które towarzyszyły jego codzienności. Wszystko rozpoczynało się od zwykłego towarzyszenia, próby zrozumienia i zaspokojenia podstawowych potrzeb.

Na ulicach dziewiętnastowiecznego Turynu ksiądz Bosko widział nędzę materialną i duchową młodych ludzi bez domu, rodzinnego ciepła, wykształcenia, wykorzystywanych w pracy, nie znających prawd wiary. Stał się dla nich ojcem i przyjacielem. Starał się dla nich o wychowanie, wykształcenie, a przede wszystkim o Zbawienie. z myślą o nich założył zgromadzenia zakonne salezjanów i salezjanki oraz zebrał wokół siebie świeckich współpracowników oddanych tej samej misji. salezjanie, salezjanki, salezjanie współpracownicy i ponad 20 innych grup Rodziny Salezjańskiej kontynuują na całym świecie jego dzieło – wychowują młodych ludzi na „ uczciwych obywateli i dobrych chrześcijan.”

Ksiądz Bosko ofiarowywał młodym przyjaźń, która dawała bezpieczeństwo i otwierała serca. Interesował się ich codziennością, sięgając do tego, co jest najbliższe sercu. Pytał o pochodzenie, o ojca i matkę, wiek i wykształcenie, aby później skierować rozmowę na sprawy religijne.

Miłość, w rozumieniu św. Jana Bosko, zawiera w sobie opiekuńczość, łagodność, życzliwość, sympatię, dlatego przyjęło się uzupełniać ją określeniem „wychowawcza”. Miłość wychowawcza jeszcze bardziej niż „rozum” i „religia” zwraca uwagę na możliwość i konieczność nawiązania relacji między wychowawcą a wychowankiem. Ksiądz Bosko był przekonany, że może i powinna być ona relacją przyjacielską, bez uszczerbku dla autorytetu wychowawcy czy zaangażowania wychowanka.

Dziś, kiedy troska o zdrowie i podstawowe potrzeby dzieci i młodzieży jest niewątpliwie na wyższym poziomie niż za czasów księdza Bosko, możemy zapytać, czego potrzebują młodzi w dzisiejszych czasach? Odpowiedzią jest postawa księdza Bosko, któremu nie wystarczyło zapewnienie chłopcom chleba i dachu nad głową. On starał się być – pełnym dobroci i zawsze obecnym wśród nich – przyjacielem.

Na podst. artykułu „Wychowywać jak ksiądz Bosko”.

## **Podziękowanie**

Zarząd i członkowie Klubu Seniora „Młodzi Duchem” w Konarzynach składają serdeczne podziękowanie Wójtowi Gminy Konarzyny Panu Jackowi Warsińskiemu oraz Prezesowi Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Ziemi Konarzyńskiej „Konar” Panu Mariuszowi Chmielewskiemu za finansowanie i zorganizowanie wycieczek do: ZOO w Gdańsku i Muzeum w Malborku, jak również za niezapomniane chwile spędzone w operze bydgoskiej na spektaklu „My fair Lady”.

Podziękowania za organizację i wszelką pomoc składamy również Pani Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Marlenie Bakhaus, a także Pani Jolancie Wielińskiej.

Dziękujemy też Państwu Marioli i Andrzejowi Gospodarkom za organizację grzybobrania i mile spędzony czas przy ognisku nad jeziorem Zielonym.

Korzystając z okazji zawiadamiamy, że dnia 12 grudnia 2012 r. o godz. 17–stej organizujemy w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Konarzynach wspólne spotkanie opłatkowe, na które zapraszamy członków Stowarzyszenia „Konar”, kombatantów, członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, członków Zrzeszenia Kaszubskiego oraz członków Klubu Seniora.

Zarząd Klubu Seniora

## **HUMOR**

Żona policjanta wygląda przez okno i krzyczy do męża leżącego na kanapie:

- Józek, tam ktoś kradnie auto!

- no to co?!

Po 10 minutach.

- Józek!!! Ale to nasze auto!

Policjant wybiegł na podwórko. Po chwili wraca do żony.

- Złapałeś złodzieja?!

- Nie, ale zapisałem numer samochodu.

Nauczyciel napisał w dzienniczku uwagę:

- Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca: to jeszcze nic, gdyby pan słyszał jej mamę!

## *Dodatek samorządowy*

Poniżej przedstawiamy niektóre z inwestycji i wydarzeń, które miały miejsce w ostatnim czasie:

- Wreszcie zostały ukończone parkingi przed ośrodkiem zdrowia. Dzięki temu, że prace wykonywali pracownicy urzędu gminy, inwestycja kosztowała tylko ok. 30 tys. zł. Wiosną przybędzie jeszcze trochę zieleni.
- Odbiór nowej kotłowni szkolnej. Kotłownia na pellet ogrzewa szkołę, ale nie działa, niestety, bezawaryjnie. Prawo zamówień publicznych, nakazuje wybrać najtańszą ofertę. Ta jednak nie zawsze jest najlepsza.
- Gminny Ośrodek Kultury przeszedł pozytywnie weryfikację wniosku o dotację na organizację warsztatów i rozgrywek szachowych. Będą się one odbywać w GOKu oraz świetlicach wiejskich. GOK otrzyma także dotację na organizację kabaretu pod nazwą KFOKA (Konarzyński Festiwal Otwarty Kabaretów Amatorskich)
- Gmina Konarzyny złożyła wniosek do LGR Morenka o dofinansowanie budowy ścieżki rowerowej od rozwidlenia z drogą na Żychckie Osady do Żychc oraz pomost pływający podświetlony lampami solarnymi. Wniosek otrzymał akceptację Komitetu. Oczekujemy na podpisanie umowy z Marszałkiem Województwa Pomorskiego.
- Został uchwalony miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego terenów pomiędzy Konarzynkami a Konarzynami. Wygląda na to, że Konarzynki, Konarzyny i Żychckie Osady w niedługim czasie się połączą. Wszystkie informacje na temat planu można znaleźć na stronie [www.konarzyny.pl](http://www.konarzyny.pl).
- Skończył się 1. etap remontu świetlicy wiejskiej w Zielonej Chocinie. Otwarcie świetlicy po remoncie odbyło się hucznie w andrzejki. Mieszkańcy sołectwa stanęli na wysokości zadania: stoły uginały się od potraw, humory dopisywały a zabawa była przednia. Wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji tego święta, należą się ogromne podziękowania. Trwa remont świetlicy w Bindudze. W świetlicy w Zielonej Hucie został pobudowany kominek.
- Zostało wyprofilowanych, przewalcowanych i uzupełnionych kruszywem kilkadziesiąt kilometrów gminnych dróg gruntowych.
- Na ukończeniu jest 160-metrowy chodnik na wyjeździe z Konarzynek w kierunku Konarzyn.

- Gmina złożyła Wniosek do Zarządu Powiatu o remont drogi powiatowej (od kościoła do krzyżówki z drogą wojewódzką), deklarując 50% dofinansowanie do tej inwestycji.
- Podpisaliśmy z Marszałkiem Województwa Pomorskiego umowę na dofinansowania budowy zejścia do jeziora Bublik od strony kościoła. Inwestycja będzie prowadzona w przyszłym roku.
- Ukończona została droga z płyt betonowych do Rowisty. Będzie jeszcze kilka poprawek.
- Rada stowarzyszenia Sandry Brdy objeżdżała gminy naszego powiatu wizytując inwestycje dofinansowane przez stowarzyszenie. Rada odwiedziła także świetlicę w Żychcach. Mieszkańcy sołectwa przygotowali gościom serdeczne przyjęcie, za co należą im się gorące podziękowania.
- Pierwszy etap Kaszubskiej Marszruty jest prawie ukończony. 13.12.2012 odbędzie się oficjalne otwarcie.
- Geodeta wytyczył teren wokół jeziora Bublik pod przyszłą ścieżkę spacerową. Teraz wypatrujemy okazji do złożenia wniosku o dotację.
- Odbyły się uzupełniające wybory do Rady Gminy. Radną została p. Maria Szyca, która na najbliższej sesji złoży ślubowanie.

